

REKOMENDACJE

✓ Anna Augustynowicz
poleca książkę
Willigisa Jägera
„Fala jest morzem”



Niedawno ukazało się drugie wydanie książki Willigisa Jägera „Fala jest morzem”, z aneksem napisanym po 11 września 2001 r. Autor jest benedyktyinem, mistrzem zen i nauczycielem duchowym. W myśleniu o religiach i duchowości próbuje pogodzić Wschód z Zachodem.

W przededniu wchodzenia Polski do Unii Europejskiej, z naszymi doświadczeniami religijnymi i dorobkiem katolicyzmu, rodzaj dialogu proponowanego przez Jägera wydaje mi się ważny i inspirujący. W obecnej sytuacji – w obliczu kulturowego i cywilizacyjnego konfliktu między Wschodem a Zachodem – jego otwarta postawa może być wzorem dla każdego współczesnego człowieka, który zajmuje się problemem własnego bytowania na ziemi. I którego myśli wybiegają dalej niż deklaracja, że jest za lub przeciw wojnie. Niemiecki duchowny nie wartościuje religii ani też z żadnej z nich nie czyni struktury zamkniętej.

Jego książka być może nie daje łatwych odpowiedzi, ale skłania ku myśleniu o własnej egzystencji. Ku próbie określenia miejsca jednostki w kosmosie. I ku duchowości człowieka w ogóle.

Lektura tomu urzeka otwartością myślenia. Wydaje mi się, że jest szczególnie ważna dla polskiego czytelnika. W moim odczuciu jesteśmy „mentalnie zawieszani” jako społeczeństwo między Wschodem a Zachodem. Żeby jednak religia i religijność nie zostały wprzęgnięte w myślenie polityczne, żeby próbować wyjść poza ideologie, potrzeba nam właśnie takiej rozmowy, jaką Willigis Jäger proponuje w swojej książce.

Nie jest ona stricte filozoficzna i do jej lektury nie trzeba mieć szczególnego przygotowania. Ma formę pytań i odpowiedzi, zapisanych klarownym, przystępnym językiem. Jestem przekonana, że każdy w tych rozważaniach znajdzie coś dla siebie.